Rok 2. №. 75 Sosnowiec, piątek 1 kwietnia 1927 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Wydawca: H. Monsiorska—Redaktor: W. Monsiorski
FILJE: Będzin, hotel Bristol; Grodziec ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica 3-go Maja 13.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 1.50.
Adres redakcji i administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 8. Telefon redakcji i administracji: 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92, telefon drukarni: 84 Będzin.

Konferencja polskich frakcji sejmowych,
w sprawie reformy ordynacji wyborczej.

WARSZAWA, 31.3 (AW) W dniu dzisiejszym odbyła się konferencja przedstawicieli polskich frakcji sejmowych pod przewodnictwem prezesa komisji konstytucyjnej Głąbińskiego (ZLN). Przedmiotem obrad była w dalszym ciągu reforma ordynacji wyborczej, przeciw której w zasadzie nie opowiedziało się żadne ze stronnictw polskich. Na konferencji, po dłuższych przemówieniach, wystąpił poseł Popiel (NPR) przedstawiając swój projekt, zmniejszający liczbę posłów do 420 z jednoczesnem podwyższeniem listy państwowej z liczby 72 na 80. Koncepcja powyższa zostałaby przeprowadzona przez zmniejszenia liczby mandatów we wschodnich okręgach państwa, przyczem dla zabezpieczenia reprezentacji mniejszości polskiej na kresach przyjęto by zasadę większych okręgów wyborczych w tej części państwa. Projekt posła Popiela proponuje jednocześnie przeprowadzenie związku list państwowych.

WARSZAWA, 31. 3. (AW) Projekt posła Popiela w sprawie zmiany ordynacji wyborczej, zreformowany przez projektodawcę na dzisiejszej naradzie przedstawicieli polskich frakcji, uważany jest w izbie za kompromis. nie pozbawiony szans realizacji. Ma on zapewnione poparcie prawicy, Piasta i N. P. R. na lewicy natomiast wywołuje pewne wątpliwości. W każdym razie istnieje możliwość przyjęcia projektu posła Popiela jako podstawy do dyskusji nad kompromisowem rozwiązaniem reformy ordynacji wyborczej.

Odpowiedź rządu łotewskiego na polską propozycję zawarcia układu handlowego.

RYGA, 31.3 (AW) Łotewski minister spraw zagranicznych Cielens wręczył posłowi polskiemu w Rydze Łukasiewiczowi odpowiedź na polską propozycję w sprawie zawarcia układu handlowego. W odpowiedzi swej rząd łotewski stwierdza, że propozycje polskie z jednej strony nie dość wyraźnie formują klauzule bałtyckie, z drugiej zaś pomijają zupełnie klauzule rosyjskie. Odpowiedź zaznacza, iż rokowania nie mogą być rozpoczęte dopóki klauzula rosyjska nie zostanie wciągniętą do polskiego projektu traktatu handlowego.

Moskwa grozi wojną w Azji i w Europie.
Za rok, dwa a może i później ma wybuchnąć wojenna zawierucha.

MOSKWA, 31.3 Sowiecka agencja telegraficzna „Tass" donosi:

Na moskiewskim gubernjalnym zjeździe przewodniczący Rady komisarzy ludowych Rykow wygłosił mowę, w której zaznaczył, iż z chwilą, gdy na jednym z odcinków międzynarodowej polityki w Nankinie, przemówiły armaty, zjawiają się obawy o pokój.

Przy obecnej skomplikowanej sytuacji międzynarodowej wydarzenia chińskie grożą w procesie rozwoju wielką wojną na terytorjum Chin, która może stać się groźbą i źródłem komplikacyj nie tylko w Azji, lecz i na całym świecie.

— W obecnej chwili—mówił dalej Rykow — można z całą pewnością przypuszczać, iż możliwość jakichkolwiek awantur nie interwencyj lub interwencyj jest mało prawdopodobna w najbliższym czasie, a więc w ciągu roku, dwóch, a może i dłużej, jeżeli zachowany zostanie obecny stosunek sił.

Pęknięcie działa w czasie ćwiczeń.
Zginęło dwóch podchorążych.

WŁODZIMIERZ - WOŁYŃSKI, 31.3. W dniu wczorajszym około godziny 2 po południu podczas ćwiczeń w ostrem strzelaniu z armat w Szkole Podchorążych rezerwy artylerji nastąpił straszny wypadek. W pewnym momencie z niewiadomych przyczyn rozerwało się jedno z dział. Znajdujący się przy obsłudze dwaj podchorążowie ponieśli śmierć na miejscu. Jeden z zabitych jest studentem uniwersytetu warszawskiego, pochodzi z Warszawy i nazywa się Modzelewski. Dochodzenie w toku.

Kilkuset górników żywcem pogrzebanych.

HARRISBURG (Pensylwanja) 31.3. Skutkiem wybuchu w kopalni węgla zostało zasypanych podobno 500—600 górników.

HARRISBURG 31.3 Na miejsce katastrofy przybywają po śpiesznie ze wszystkich stron liczne oddziały ratownicze. Niema wielkiej nadziei uratowania zasypanych górników. Dotychczas wyciągnięto z pod gruzów 10 trupów.

Odwet bolszewicki za komunistów aresztowanych w Warszawie.

RYGA, 31.3 Z Moskwy donoszą, iż na wieść o dokonanych ostatnio aresztowaniach komunistów w Warszawie, przystąpiły władze sowieckie do represji odwetowych.

Między innemi w stolicy Ukrainy sowieckiej, Charkowie aresztowano 50 osób pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Polski.

Podpisanie umowy między hutami polskiemi o przedłużenie syndykatu żelaznego.

KATOWICE, 31.3 (PAT). Wczoraj została podpisana w Katowicach umowa między hutami polskiemi o przedłużenie działalności syndykatu żelaznego do dnia 30 czerwca 1928 r. czyli o jeden rok. Istniejące dotąd różnice w mniej ważnych szczegółach usunięto w dniu wczorajszym zupełnie tak, że podpisanie umowy nastąpiło bez żadnych zastrzeżeń.

Rząd kantoński domaga się odszkodowania od Anglji.

PĘKIN, 31. 3. (AW). Rząd kantoński zakomunikował poselstwu angielskiemu iż domaga się odszkodowania za 35-iu zabitych żołnierzy, którzy utonęli w czasie katastrofy okrętu chińskiego storpedowanego przez krążownik angielski. W razie nie wykonania tych żądań, rząd kantoński zapowiedział obsadzenie dalszych kon cesji angielskich.

Zawarcie umowy z Gdańskiem
w sprawie monopolu tytoniowego.

GDAŃSK, 31. 3. (P.A.T.) W dniu dzisiejszym podpisali w Gdańsku radca legacyjny Lalicki, jako pełnomocnik rządu polskiego i sen. Siebenfreund, jako pełnomocnik senatu w. m. Gdańska umowę zawartą między Rzecząpospolitą Polską a w. m. Gdańskiem, w przedmiocie zapowiedzianego monopolu tytoniowego na obszarze w. m. Gdańska. Gdański monopol tytoniowy stworzony na tych samych zasadach, które stanowią podstawę monopolu polskiego, będzie korzystał z podobnych praw, jakie ustawodawstwo celne przyznaje monopolowi polskiemu. Dodać należy, że wprowadzenie monopolu tytoniowego oznacza spełnienie przez Gdańsk jednego z głównych warunków zaleconych przez ligę narodów w związku z sanacją finansów Gdańska.

Zatarg w elektrowni warszawskiej o podwyżkę płac.

WARSZAWA, 31.3. (AW). Zatarg, wynikły na tle żądania podwyżki płac przez pracowników elektrowni warszawskiej, grozi coraz poważniej wybuchem strajku, o którym zadecyduje jutrzejsze plenarne zebranie związku pracowników elektrowni. Widoki załagodzenia zatargu są dotychczas bardzo małe.

Zamach na H. Forda.

NOWY JORK, 31.3 (AW). Na podstawie dochodzeń ze strony tajnej policji w Detroit przypuszczają, że dokonano zamachu na znanego króla automobilowego H. Forda, o którym doniesiono, że wypadł z auta wskutek zderzenia się z drugim automobilem. Forda, który doznał wstrząśnienia mózgu, znaleziono bezprzytomnego. Policja ściga dwóch mężczyzn, którzy według zeznań świadków najeżdżali na auto, w którym jechał Ford i w ten sposób spowodowali katastrofę.

Turcja cofnęła spółce polskiej koncesję na monopol spirytusowy.

WARSZAWA, 31. marca. W dniu dzisiejszym nadeszła do Warszawy wiadomość w drodze radjotelegraficznej, iż rząd turecki cofnął spółce polskiej koncesję na monopol spirytusowy wskutek niewpłacenia w przepisanym terminie odnośnej raty.

Wiadomość ta wywołała przygnębiające wrażenie w tutejszych kołach gospodarczych. Przedstawiciele tej spółki, na czele której stoi p. Suryn, przebywalą w Medjolanie, gdzie prowadzą rokowania o pożyczkę na eksplotację koncesji.

Zaznaczyć należy, że spółka ta swego czasu starała się o pożyczkę u rządu polskiego, lecz niedała ona wówczas należytej gwarancji hipotecznej.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 31 III

Dolar 8.92.
Akcje B. P. 109.

Zyski baronów węglowych.

Co piszą o tem dzienniki.

Rządowi jakoś niesporo z tem badaniem kosztów własnych zakładów przemysłowych i kopalni. A ponieważ w zatargu o płace muszą i powinny decydować tylko dokładnie zbadane koszty własne, przeto sprawa ta omawiana jest szeroko na łamach pism codziennych.

Z ramienia przemysłowców poruszył tę sprawę na łamach krakowskiego „Czasu" p. L. Fall, zamieszczając artykuł p. t. „Przesąd ne wieści o zyskach".

Artykuł ten jest niejako dalszym ciągiem zawodowej obrony przemysłowców węglowych przed zarzutami, wytaczanemi im przez „Expres Zagłębia" i „Ilustrowany Kurjer Krakowski", który w artykule z d. 9 marca r. b. wykazał niezbicie, opierając się na ścisłych obliczeniach, że zyski przemysłowców węglowych są wygórowane i przekraczają znacznie zyski godziwe i dopuszczalne gospodarczy.

Odpowiadając na artykuł p. Falla, „Ill. Kur. Codz." pisze:

„Autor „obrony" przyznaje, że dla obliczenia przeciętnej ceny kosztów dla górnośląskiego przemysłu węglowego brak dotąd dostatecznych podstaw, lecz nie waha się twierdzić, że można „mechanicznie" obliczyć przeciętną kosztów produkcji i podaje ją na zł. 18.50.

Rozumie się, że ta mechanicznie obliczona przeciętna nie ma żadnej zgoła wartości i nikogo nie może przekonać, a podczas gdy przeciętna przez nas podana, obliczona na zł. 15, opiera się na pozytywnych danych.

Ta przeciętna ma o tyle wartość, iż nie jest ona mechaniczną ani teoretyczną, lecz wykazana została życiem praktycznem.

Okazało się w praktyce, że kalkulacja, przez nas podana, jest całkowicie ścisła. Okazało się dalej, że przeciętna zysku górnośląskich baronów węglowych obliczona przez nas na 10 zł. od tonny, nie tylko nie jest podana przez nas za wysoko, ale nawet jeszcze za nisko. W rzeczywistości bowiem zyski baronów węglowych przewyższają nawet i tę horendalną, podaną przez nas stopę zysków.

Oto przed kilkoma tygodniami wystąpiły z konwencji węglowej dwa wielkie przedsiębiorstwa Zagłębia Dąbrowskiego, a mianowicie gwarectwo hr. Renard i „societe franco-polonaise" względnie kopalnia Reden, obniżając równocześnie bardzo znacznie ceny swego węgla, nieustępującego pod względem dobroci węglowi górnośląskiemu. Obniżka ceny węgla, którą kopalnie te przeprowadziły, wynosi przeszło 30 proc., t. j. około 10 zł. na tonnie. A przecież zrozumiałem jest, że i te kopalnie, które z konwencji wystąpiły, nie sprzedają węgla swego ze stratą, przecież i one muszą także osiągać godziwe zyski.

A dlaczegóż to górnośląskim kopalniom te godziwe zyski nie wystarczają?

Przy obliczeniu kosztów produkcji wielką rolę odgrywają koszta administracji, których ciężar w różnych przedsiębiorstwach jest nierównomierny.

Przedsiębiorstwa górnośląskie płacą swym dyrektorom niesłychanie wysokie gaże, nie pozostające w żadnym stosunku do poborów dyrektorów o tych samych kwalifikacjach, lecz zajętych w Zagłębiu Dąbrowskiem.

To też na Górnym Śląsku roi się od byłych ministrów, dyrektorów departamentów i innych dygnitarzy, którzy ze służby państwowej przeszli na lepiej płatne posady prywatne. O poborach tych dygnitarzy opowiada się legendy. Wystarczy podnieść, iż jeden z początkujących adwokatów małopolskich objął posadę w jednem z przedsiębiorstw węglowych górnośląskich i po krótkim czasie doszedł do poborów miesięcznych w kwocie 800 dolarów.

A więc ile pobiera dyrektor łatwo można się domyśleć. Koszta administracyjne ciążą niesłychanie na kosztach produkcji i wytwarzają niezdrowe stosunki.

Rozumie się, że przy takich kosztach administracyjnych nie można obniżać cen węgla.

A teraz wróćmy do faktu życiowego, który potwierdza przytoczone przez nas okoliczności.

Jeśli więc kopalnie Renard i Reden, które wystąpiły z konwencji węglowej dlatego, że nie godziły się na utrzymanie ceny węgla dla sprzedaży krajowej na niezmiernie wygórowanym poziomie, utrącającym konsumcję wewnętrzną, mogły z miejsca obniżyć cenę węgla o 10 zł. i mimo to jeszcze zysk godziwy osiągają — to okazuje się dowodnie, że zbyt nisko obliczaliśmy zysk baronów węglowych, że przeciętna ich zysków przekracza grubo 10 zł. na tonnie, jak to podaliśmy w naszym artykule.

Praktykę tę, którą wysoki sternik naszej nawy państwowej nazwał „zorganizowaną lichwą", należy jak najsurowiej potępić.

Nie przeczymy, że przemysł nie jest filantropją, że przedsiębiorca ma słuszne i naturalne prawo do zysku, że zysk jest motorem wszelkiej pracy produkcyjnej, że należy dążyć do zapewnienia przemysłom wysokiej rentowności. Jednakże słuszność, jako też względy na dobro kraju i zrozumienie własnego na dłuższą metę obliczonego interesu wymagają, by zysk przedsiębiorcy nie przekraczał pewnej godziwej miary, poza którą ustaje praca produkcyjna, a rozpoczyna się zwyczajny rozbój!"

Wielka afera węglowa.

Zniknięcie pociągu z 42 wagonami węgla. Aresztowania w Sosnowcu.

Na terenie Warszawy ujawniono niezwykłą aferę węglową, której źródła tkwią

w Chorzowie

na Górnym Śląsku.

Jeszcze dnia 24 lutego b. r. ze stacji Chorzów wysłano z tow. kopalni „Florentyna"

pociąg z węglem,

złożony z 42 wagonów, przeznaczonych dla różnych stacji kolejowych.

Gdy po dłuższym upływie czasu tow. „Florentyna" nie otrzymywało frachtów zwrotnych, zaczęto sprawdzać, czy stacje węgiel otrzymały. Okazało się, że

węgiel gdzieś zaginął.

O fakcie tym zawiadomiono natychmiast katowicką dyrekcję kolei państw., która zarządziła odpowiednie dochodzenia. Badania te dały wprost fantastyczny wynik. Okazało się, że

cały pociąg przepadł

i niema po nim najmniejszego śladu.

Odszukaniem pociągu i wyjaśnieniem całej tej sprawy zajął się następnie komisarz policji katowickiej, p. Kiwisz. W toku dochodzeń okazało się, iż jeden z urzędników stacji kolejowej Chorzów dopuścił się

fałszerstwa frachtów

i węgiel wysłał pod różnemi adresami, podanemi mu przez wspólnika jego, znanego na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Tak więc już w Chorzowie wagony poprzeczepiano do różnych pociągów i wysłano je w świat

Ślady oszustwa

wiodły między innemi do stolicy państwa. Stwierdzono mianowicie, iż do Warszawy odeszły z tego pociągu 4 wagony. Komisarz Kiwisz wraz z rewidentem katowickiej dyrekcji kolejowej p. Murasem wyjechali się tedy do Warszawy i tu ustalili, że wagony te były zaadresowane na firmę

„Dom handlowy Landau i Szlosberg"

przy ul. Bielańskiej 3. Firma ta pewnego dnia otrzymała cztery wagony węgla, których nie zamawiała. Równocześnie zjawił się u niej jakiś pan, który oświadczył, iż on to pozwolił sobie przesłać węgiel pod tym adresem, zapłacił prowizję

za grzeczność

i węgiel odebrał.

Okazało się dalej, iż 3 wagony tego węgla zaofiarował ten sam jegomość kupcowi Blatmanowi, który — nie przeczuwając nic złego — węgiel kupił. Kupca tego odnaleziono.

W dalszym ciągu ustalono, że

9 wagonów

z zaginionego pociągu zawitało do Łodzi, po kilka zaś do Gdańska i do Czeremchy. Śledztwo ustali, kto, gdzie i ile węgla w ten sposób zdobył.

Urzędnika stacji kolejowej w Chorzowie

aresztowano,

wspólnik zaś jego, który dostarczył adresów i zajął się sprzedażą węgla w różnych miastach Polski—zdołał zbiec.

Afera ta wzbudziła zarówno na Śląsku, jak i w Warszawie niemałe wrażenie.

W związku zapewne z tą aferą policja gdańska zażądała zatrzymania w Sosnowcu Mendla Szapiry, Piłsudskiego 22 i jego wspólnika Szlamy Reichera, Sienkiewicza 5.

Czy i o ile wyżej pomienieni brali jaki świadomy udział w zniknięciu pociągu, wykaże prowadzone badanie. Z przebiegu dotychczasowego śledztwa przypuszczać raczej należy, iż padli oni ofiarą gorączki węglowej, na którą cierpi spora ilość osób z różnych sfer Zagłębia, gdzie każdy, mający możność po temu, stara się handlować lub pośredniczyć w handlu węglem.

Okropne morderstwo pod Inowrocławiem.

24-letni handlarz i rolnik Aleksy Piernik, zamieszkały w Szymborzu pod Inowrocławiem, przed udaniem się na spoczynek, o godz. 10 wiecz., wyszedł na podwórze. Nagle podskoczył do niego jakiś tajemniczy człowiek i uderzył go grubym kijem w twarz, poczem wydobywszy długi sztylet, uderzył nim ofiarę w szyję, przeciął mu główną tętnicę, zadając mu głęboką ranę na około 5 — 6 centymetrów.

Tajemniczy morderca szybko oddalił się od ofiary i wpadł do mieszkania Pierników, gdzie zastał klęczącą przed obrazem matkę. Niepostrzeżony pobiegł do łóżka, narzucił na głowę Piernikowej poduszkę i porwał z pod pierzyny duże zawiniątko, poczem zaczął uciekać. W tej chwili Piernikowa wstała i z krzykiem „złodzieje" wybiegła na drogę, wołając równocześnie syna na pomoc.

Przerażona Piernikowa wróciła następnie do domu. Tutaj oczom jej przedstawił się okropny widok: na krześle obok łóżka siedział syn zupełnie pokrwawiony. Na pytania nie mógł już odpowiadać i po krótkich męczarniach wyzionął ducha wskutek upływu krwi.

Mordestwo dokonane zostało w celach rabunkowych. Wiedziano, że Piernikowie zamierzają sprzedać gospodarstwo, wobec czego przypuszczał morderca, że w domu Pierników znajdzie pieniądze. Tymczasem opryszek pomylił się zupełnie, bo w zawiniątku znalazł jedynie jakieś papiery, które następnie rzucił w przedsionku na posadzkę.

Policja jest już na tropie mordercy.

Fabryka dwuzłotówek w Będzinie.

Aresztowanie fałszerzy.

W Będzinie, jak doniósł już „Expres Zagłębia" wykryto fabrykę fałszywych dwuzłotówek srebrnych.

Fabryka mieściła się przy ul. Furmańskiej Nr. 20 w mieszkaniu 21-letniej Małki Sary Przeczystej, gdzie znaleziono formy gipsowe, kompozycję metali, płyn do srebrzenia, chemikalja różne i 5 gotowych monet.

Przeczysta miała aż 3 wspólników do prowadzenia fabryki. Są to ludzie młodzi dwudziestokilkaletni, mianowicie: Eljasz Prasa z Dąbrowy, Icek Jakubowicz z Łodzi i Icek Rosenblum z Tomaszowa.

Wszyscy pomienieni znajdują się już pod kluczem.

Czytelnicy „Expresu" znajdą ich fotografje w dodatku niedzielnym od tej niedzieli za tydzień. Obok fałszerzy znajdą się fotografje używanych przez nich przyborów.

O ujęciu fałszerzy donoszą nam następujące szczegóły:

W Będzinie przy ul. Furmańskiej Nr. 20 u Przeczystej Sary Małki wykryto fabrykę monet srebrnych 2-złotowych.

Przeprowadzona rewizja u Przeczystej dała nadspodziewane wyniki: znaleziono bowiem u niej 3 klisze z odbitkami w monecie 2-złotowej, 1 kliszę w dwuch częściach bez odbitki i wreszcie 5 monet fałszywych 2-złotowych, oraz metal i kwasy. Policja będzińska z komisarzem Antczakiem na czele, idąc za śladami fałszerzy, trafiła do Katowic do Wajsbauma, szewca, gdzie przyłapany został główny fałszerz Rosenblum Icek.

Podczas dokonywanej rewizji do mieszk. Wajsbauma wszedł Prasa Eljasz z Dąbrowy, który jest podejrzany o puszczanie w obieg fałszywych monet. Pozostał jeszcze jeden Jakubowicz Icek, który pragnąc ujść policji wykombinował sobie, że jeśli pojedzie pociągiem, to policja może zatelefonować i na stacji może zostanie aresztowany, postanowił więc pójść pieszo. Jednak niedaleko uszedł, gdyż powracający autem z Katowic komisarz Antczak na drodze za mostem Szopienickim aresztował Jakubowicza.

Fałszerze przyznali się do winy.

Fatalna próba tramwajów.

Próbny wagon rozbił się na drzazgi.

Zagłębie nie ma szczęścia do tramwajów. Od lat 25 czekamy na tramwaje i w tym roku mamy je wreszcie otrzymać, ale jakieś fatum ciąży na tem przedsięwzięciu.

Wiemy już, że jeszcze nie było tramwajów, a już mieliśmy strajk tramwajowy, a nawet stróż przy budowie remizy został w roku ubiegłym zabity.

Ale to jeszcze nic w porównaniu z tem, co zaszło wczoraj.

Obok cmentarza na szosie małobądzkiej ułożono na torze długości około 200 metrów szyny i rozpoczęto próby z przybyłym świeżo wagonem.

I oto około godz. 5 po południu, w chwili, gdy wagon znajdował się w największym pędzie, pod torem zapadła się ziemia, skutkiem wybrania w tem miejscu węgla i w utworzoną w ten sposób dziurę, średnicy około 20 metrów i głębokości 10 metrów, wpadł wagon wraz ze wszystkimi znajdującemi się w niem osobami.

Zabity został na miejscu tylko anglik-instruktor, reszta zaś osób wyszła z katastrofy względnie szczęśliwie, gdyż odniosła tylko powierzchowne rany i okaleczenia.

Wagon został zdruzgotany doszczętnie.

Na miejsce katastrofy udał się natychmiast komendant powiatowy p. p. Strzelecki wraz z lekarzem, który rannych opatrzył.

Dziś zjadą tam władze śledcze i przedstawiciel urzędu górniczego.

Na miejscu katastrofy do późnego wieczora gromadziły się tłumy ciekawych.

Straszliwe oskarżenie.

Policja powie nam, czy to prawda.

Do komisarjatu p. p. w Sosnowcu zjawiła się Florjanna Ferencz, Wiejska 17 i zameldowała, że jeden z lokatorów tegoż domu wciągnął jej 7-letnią córeczkę i jej rówieśniczkę do ustępu i chciał się dopuścić na nich zbrodni. Dziewczynki uciekły i córeczka Ferenczowej poskarżyła się matce, a ta dała znać o tem policji.

Surowe śledztwo wykaże zapewne, ile jest prawdy w tem potwornem oskarżeniu.

Kronika.

KALENDARZYK.

Kwiecień 1 Piątek

Dziś † Hugona
Jutro † Franciszka
Wschód słońca 5.13.
Zachód „ 6 09.

Kino „Momus" na Pogoni od piątku wyświetla film pod tyt. „O czem się nie mówi" ze Smosarską podług Zapolskiej. 555

Z zarządu miasta Sosnowca. Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta postanowiono: zakupić 10 tuzinów krzeseł dla szkół i dla magistratu, wypłacić zarządowi domu ludowego 4 część przyznanego subsydjum w sumie 250 złotych, na odsłonięcie sztandaru związku zawodowego kolejarzy delegować z ramienia miasta wiceprezydenta p. Jarżę i ławnika p. Dobrowolskiego, przyjęto do wiadomości sprawozdanie z robót kanalizacyjnych przy barakach zakaźnych, zakupić na kolonje letnie dla dzieci 200 sztuk prześcieradeł, 200 poszewek i 200 sienników. W końcu rozpatrzono projekty planów na budowę kolonji robotniczej przy ulicy Długiej i na dom noclegowy, oraz rozstrzygnięto parę drobnych spraw podatkowych.

Zeznania o podatku dochodowym. Odroczony pierwotnie termin zbadania zeznań o podatku dochodowym za rok 1927 do dnia 1 kwietnia został ostatecznie przesunięty na dzień 1 maja.

Przy tej sposobności przypomnieć należy, iż w powyższym terminie należy wpłacić tytułem zaliczki połowę podatku, przypadającego od wykazanego w zeznaniach dochodu. Od płatników, którzy zeznań w terminie nie złożą, będą w drodze egzekucyjnej pobrane zaliczki w wysokości połowy podatku dochodowego z roku 1926.

Władze skarbowe otrzymały polecenie, ażeby niezwłocznie po 1 maja przystąpiły do przymusowego ściągania nieuiszczonych kwot na podatek dochodowy na rok podatkowy 1927.

Skrzynki pocztowe w Sosnowcu. Urząd pocztowy w Sosnowcu otrzymał 10 nowych skrzynek najświeższego typu.

Po zaopatrzeniu urzędu pocztowego w motocykl z koszem w Sosnowcu będzie rozwieszonych jeszcze 11 skrzynek na peryferjach miasta, wspomniane bowiem skrzynki będą rozmieszone w śródmieściu na następujących ulicach: przed urzędem pocztowym 3 skrzynki i po 1 skrzynce: róg ul. Nowej i Alei, ul. Piłsudskiego przy Dziewiczej, dworzec kolejowy, ul. 3 Maja przy cerkwi, ul. Modrzejowska przy hotelu Polskim, ul. 1 Maja przy sądzie okręgowym, ul. Sienkiewicza róg Wspólnej.

Dla Pogoni, Sielca, Dębowej Góry, Konstantynowa nadejdzie jeszcze 11 skrzynek pocztowych.

Cło od żyta. Jak wiadomo w dniu 1-go kwietnia kończy się termin stosowania opłat wywozowych od żyta i mąki żytniej w wysokości 15 zł. od 100 kg.

Rząd wydał rozporządzenie, na mocy którego cła ochronne od żyta w powyższej wysokości obowiązywać będą do 31 maja.

Górnicy angielscy w Katowicach. Delegacja angielskich górników złożona z pięciu sekretarzy związków zawodowych zwiedziła w towarzystwie przedstawicieli polskich związków zawodowych szereg kopalń i hut na Śląsku.

Z posiedzenia gminnej kom. zdrowia i opieki społecznej. Odbyło się w Grodźcu posiedzenie gminnej komisji zdrowia i opieki społecznej, na którem postanowiono nabyć materjały dla każdej z ochron na robótki dla dzieci. Przyznano zapomogi biednym: Dybowej 5 zł., Jul. Korusiewiczowi 8 zł., Jul. Mazurowi 10 zł. i Stan. Posiadle 20 zł. miesięcznie do czasu otrzymania zasiłku z funduszu bezrobocia. Ochroniarkom Stelmachównie i Forkasiewiczowej przyznano na mieszkanie po 10 zł. miesięcznie od 1 kwietnia br. Ponieważ w ochronie nr. 2 odczuwa się brak fartuszków dla dzieci, postanowiono obstalować 60 sztuk fartuszków polecając tę sprawę p. T. Drożdżowi. Podwyższono wynagrodzenie za utrzymanie czystości w ochronach Stan. Kubik i Katarzynie Kojek o 50 procent

Posiedzenie rady miejskiej. Plenarne posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie odbędzie się we wtorek dnia 5 kwietnia r. b. o godzinie 7-ej wiecz. z następującym porządkiem dziennym:

1 Odczytanie korespondencji i składanie do prezydjum wniosków i interpelacyj przez p. p. radnych.

2. Budżet miasta Dąbrowy Górniczej na r. 1927/28.

Godziwa rozrywka. W sobotę, dnia 2 kwietnia b. r., o godzinie 4-ej po południu w sali teatru miejskiego w Sosnowcu staraniem publicznej szkoły powszechnej im. St. Konarskiego odbędzie się przedstawienie z następującym programem: chór szkolny pod kierunkiem znanego nauczyciela śpiewu p. Olszewskiego, monologi z życia szkolnego, taniec motyli w efektownych kostjumach, karzełki — pantomina i komedyjka. Powyższe przedstawienie odbyło się w szkole już 3 razy z wielkiem powodzeniem i na życzenie rodziców kierownictwo szkoły powtarza je ostatni raz w teatrze, chcąc tym sposobem dać godziwą rozrywkę młodocianej publiczności.

Z zebrania właścicieli nieruchomości. Dnia 27 marca br. o godz. 6 wiecz. w sali sądu w Czeladzi, odbyło się zebranie członków Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, powołanego ponownie do życia po blisko czteroletniej przerwie, spowodowanej warunkami anormalnemi. Po zaproszeniu przewodniczącego p. Rabsztyna, sekretarza Nowakowskiego i asesorów pp. Bacińskiego Fr., Wojanczyka Hipolita i Niedbałka Wiktora: do kom. rewizyjnej pp. Grzegorza Solarza i Nowaka Józefa.

Następnie przystąpiono do omówienia sprawy t. zw. ogólnego „korcowego". Po przeszło dwugodzinnej b. gorącej dyskusji przyjęto wniosek p. Nieszporka, ażeby tę tak ważną sprawę omówić na specjalne zwołanem w dn. 3 kwietnia zebraniu tylko rolników, jako zainteresowanych.

Metalowcy żądają podwyżki zarobków. Okręgowy związek robotników metalowych w Polsce wystosował do wszystkich zakładów przemysłu metalurgicznego list z żądaniem od dnia 1 kwietnia podwyżki dla wszystkich robotników, pracujących w tej gałęzi przemysłu.

Związek postawił żądania 20 proc. podwyżki dotychczasowych zarobków i 40 proc. podwyżki płac zasadniczych.

Płace zasadnicze robotników przemysłu metalowego są tak niskie, że dziwić się nie można, iż związek postawił żądanie 40 proc. podwyżki.

Jednocześnie związek zwrócił się do inspektora pracy w Sosnowcu, inż. Gallota z prośbą o zwołanie konferencji przemysłu metalurgicznego w Zagłębiu oraz przedstawicieli robotników, na której ma być ostatecznie rozstrzygnięta kwestja podwyżek.

Z kop. hr. Renard. Wczoraj rano podczas wypłaty na kop. hr. Renard delegaci pp. Babiarz i Socha przemawiali do robotników, zaznajamiając ich z przebiegiem ostatniej konferencji górniczej w Katowicach.

Tramwaje w drodze. Zarząd budowy tramwajów od dni kilku wykopuje drzewa i krzewy na ul. 3 Maja w Sosnowcu, by zrobić miejsce na ułożenie szyn.

Publiczność cieszy się, ale ulica 3 Maja, najpiękniejsza z naszych ulic, przybierze naprawdę smutny wygląd.

Kolonja urzędnicza w Będzinie. Na terenie Będzina zostało zawiązane spółdzielcze stowarzyszenie budowy kolonji urzędniczej w Będzinie. Do stowarzyszenia należą pracownicy kolejowi, samorządowi i administracyjni.

Autobusy miejskie. W związku z poruszoną we wczorajszym „Expresie" sprawą komunikacji autobusowej miejskiej, sprawiedliwość każe nam zaznaczyć, że wina za niepunktualne kursowanie spada na bruki sosnowieckie, pełne dziur i wyboi. Onegdaj za przejazdem katowickim autobus miejski złamał oś i dwa koła w zdradliwej dziurze Pękanie opon jest na porządku dziennym. Czy więc w takich warunkach można myśleć o regularnej komunikacji?

Niedzielna uroczystość kolejarzy. Zgodnie z obietnicą zamieszczamy poniżej program niedzielnej uroczystości odsłonięcia sztandaru koła sosnowieckiego związku zawod. pracowników kolejowych: 1) Zbiórka w sali Z. Z. K. przy ul. Piłsudskiego 3. 2) 11,30 pochód do sali „teatru miejskiego". 3) Powitanie gości przez zarząd koła. 4) Odegranie hymnów robotniczych przez orkiestrę symfoniczną Z.Z.K. koła Ząbkowice. 5) Odsłonięcie sztandaru i wręczenie chorążemu przez posła na sejm i prezesa centrali Z. Z. K. tow. Kuryłowicza. 6) Przemówienia delegatów, ofiarowanie gwoździ i zapisywanie się do księgi pamiątkowej. 7) Odprowadzenie sztandaru do lokalu koła; pochód przejdzie ulicami: Teatralną, Sienkiewicza, Kościelną, Krótką, Małachowskie-

go, 3-go Maja i Piłsudskiego. 8) Zdjęcie fotograficzne. 9) Wspólny obiad w lokalu Koła.

Podczas pochodu przygrywać będą 2 orkiestry. W uroczystości wezmą udział: posłowie Stańczyk, Cupiał, przedstawicielstwo rady miejskiej m. Sosnowca i Dąbrowy Górniczej, zarząd m. Sosnowca, administracja kolejowa oraz bratnie organizacje.

Doroczne walne zebranie. Dnia 3 kwietnia br. w lokalu szkoły nr. 1 w Grodźcu odbędzie się doroczne walne zebranie kółka rolniczego w przewidzianym terminie o godz. 4, a w drugim o 5 po poł. Porządek obrad przewiduje: zagajenie, wybór prezydjum: odczytanie protokułu z poprzedniego walnego zebrania; sprawozdanie kom. rew.; sprawozd. zarządu za czas od 1 stycznia 1926 do 26 lutego 1927 r.; wybór 12 członków zarządu i 6 zastępców; wybór 3 członków kom. rewizyjnej; wolne wnioski.

Brak wody. W Dąbrowie na ulicy Sobieskiego zniesiono pompkę, z której mieszkańcy tej i sąsiednich ulic czerpali wodę. Mieszkańcom stała się krzywda, o naprawieniu której nikt dotychczas niemyśli.

Zaginiony. W d. 29 marca r. b. wyszedł z domu przy ul. Sieleckiej 7 w Będzinie 12-letni Marjan Gamoń i dotąd nie wrócił.

W 3 blaszki ograna została Katarzyna Madej z Dąbrowy, Piłsudskiego 13. Ograł ją Bolesław Kołodziejczyk, ul. Dolna 10, którego aresztowano.

Kieszonkowcy okradli w Sosnowcu na ul. Modrzejowskiej dwie ślązaczki: Paulinę Stańczyk z Rozdzienia i Magdalenę Kuś z Tarnowskich Gór. Pierwszej zabrano torębkę z 32 złotemi, a drugiej z 50 zł.

Kradzieże w Sosnowcu. Zygmuntowi Krauzemu, 3 Maja 33, skradziono z komórek 9 kur, wartości 30 zł.

Z dachu cerkwi prawosławnej przy ul. 3 Maja 31 skradziono kawałek blachy miedzianej.

Do apteki p. Wolskiego przy ul. Piłsudskiego nocy ubiegłej zakradli się złodzieje. Próba rozbicia kasy ogniotrwałej nie powiodła się im, wobec czego zabrali... poduszkę gumową z otomany. Czy wzięli co więcej, narazie skonstatować właściciel nie jest w stanie.

Do Antoniego Adamkiewicza, Ludwika 2, zgłosił się niejaki Maciejowski i zaofiarował mu się odnieść na Śląsk do pewnego znajomego materjał ubraniowy wartości 150 zł. Adamkiewicz Maciejowskiego nie znał, mimo to materjał mu powierzył, czego teraz żałuje, gdyż znajomy ze Śląska materjału nie otrzymał.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Zawiedziona wdówka.

Sąd okręgowy w Sosnowcu w trybie uproszczonym rozpoznawał sprawę Kazimierza Gierszona, l. 28, mieszkańca Dąbrowy Górniczej, oskarżonego o przywłaszczenie w grudniu 1924 r. 970 zł. i srebrnego zegarka, które rzekomo miał wyłudzić od Marji Kamińskiej I voto Gosołowej, wdowy l. 35, mieszkanki Dąbrowy Górniczej obiecując się z nią ożenić, no i dla przyszłego wspólnego dobra kupić za wzięte pieniądze kilka morgów pola. Niegodziwy Gierszon, nie dotrzymał słowa, nie ożenił się i wziąwszy pieniądze, nie pokazał się więcej.

Poszkodowana, jako wdowa, pragnąc przeboleć stratę natury sercowej, wyszła w jakiś czas potem za Kamińskiego. Straty materjalnej jednak przeboleć nie była w stanie i zaskarżyła Gierszona do sądu.

Przewód sądowy przedstawił tę sprawę w nieprzychylnem świetle dla zawiedzionej i sąd nie dopatrując się cech karnych przestępstwa, Gerszona uniewinnił.

ROZKŁAD JAZDY

pociągów osobowych w Sosnowcu

obowiązujący od dnia 15 maja 1926 r.

PRZYCHODZĄ:

Z Maczek: 0.30, 7.10, 13.08.
Z Katowic: 0.42, 1.18, 2.50, 4.16, 4.56, 6.48, 8 30, 8.58, 9.50, 10.03, 11.43, 12.43, 13 28, 14 13, 14.58, 15.50, 17.01, 17.28, 17.55, 18.51, 19.29, 20 13, 22 23, 23.18
Z Warszawy Gł.: 1.07, 7.31, 19.00, 19.52
Z Dęblina: 2.38, 19.34.
Z Łodzi Kal.: 3.50 (połącz. z Poznania)
Ze Szczakowy: 4.38, 17.15, 23 10 (połączenie z Krakowa).
Z Ząbkowic: 5 42, 8.22, 15.25, 16.53 18.27, 21.14.
Z Zawiercia: 9 36.
Z Częstochowy: 10.26, 13 39, 17.36, 23.36
Z Warszawy Wsch.: 12.32.
Z Kazimierza: 7.12, 16 47, 20.02, 22.25

ODCHODZĄ:

Do Katowic: 0.35, 1,12, 2.47, 4.00, 4.[illegible] 5.47, 7.13, 7.42 (połącz. do Ży[illegible]ca), 8 27, 9.43, 10.31, 12.36 ([illegible]łącz. z Dęblina Zdołbun.), 1[illegible] 13 43, 15.30, 16 57, 17.42, 1[illegible] 19.10 (połącz. Bielsko—Żyw[illegible]), 19.41 (Dęblin—Zdołbunów), 1[illegible] (Bielsko—Żywiec), 21.17, 22.[illegible] 23.13, 23.40.
Do Szczakowy: 0.47 (wagon do Krakowa), 12.48, 18.00.
Do Warszawy Gł.: 1,23, 8.40 (połączenie do Żywca), 9 55, 22.33.
Do Dęblina: 2.56, 10.08 (połączenie Kowel—Zdołbunów).
Do Łodzi Kal.: 23.27 (połącz. Poznań).
Do Maczek: 4.20 (wagon bezpośredniej komunikacji Kraków), 9.00, 20.20
Do Częstochowy: 5.00 (połączenie do Kielc) 11.50, 14.18, 17.34.
Do Zawiercia: 6 50.
Do Ząbkowic: 13.33, 15.05, 15.53, 18.55, 19.32.
Do Kazimierza: 5.12, 15.00, 18.27, 20.36
Do Warszawy Wsch.: 17.08.

Rozpowszechniajcie „Expres Zagłębia"

Drobne ogłoszenia.

Nauka i wychowanie.

Udzielam lekcji gry na skrzypcach po cenach nizkich. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Średnia 8 A. Szczypiński.

Posady i prace.

Potrzebna panienka obeznana w restauracji. Sosnowiec, Sobieskiego 3[illegible]

Kupno i sprzedaż.

Sypialka jasny dąb solidnej roboty okazyjnie tanio do sprzedania, ulica Sielecka Nr. 27 I p.

Sklep „Ptuton" Sosnowiec, ul. Piłsudskiego Nr. 14 poleca: kawę paloną, herbatę, kakao, czekoladę, cykorję figową, makaron, maszynki i młynki do kawy.

Różne.

Rower używany jest do odabrania za zwrotem kosztów ogłoszeń w Elektrowni Małobądzu u A Stelmacha.

NOŻE INTROLIGATORSKIE na poczekaniu ostrzy i wymienia pilniki zdarte na nowe Stacherski, Sosnowiec. Sobieskiego 18.

Poszukuje się 6 numerów „Iskry" z okresu przedwojennego od 20-go do 25 sierpnia 1913 r, — dobrze zapłacę. Zgłosić się do „Expresu Zagłębia".

Pozwolę używać pianina w godzinach od 9-ej rano do 7-ej wieczorem. Sosnowiec, Żeromskiego 4.

Pracownia pończoch, przyjmuje się do nadrabiania i wstawiania oraz wszelką reperację pończoch jedwabnych. Wiadomość ul. 3-go Maja 22.

Drukarnia Handlowa R. MONSIORSKI Będzin Plac 3-go Maja 4. — Telefon 84.